

# GAZETA SAMBORSKA

wychodzi w każdą niedzielę.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:

miesięcznie . . . 1 kor. — h. || półrocznie . . . 5 kor. — h.  
kwartalnie . . . 2 „ 50 „ || całorocznie . . . 10 „ — „

Numer pojedynczy 20 h.

Prenumerować można w Administracji w Samborze Blich l. 1.  
i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES  
REDAKCYI  
w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośnie Redakcyi nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się.

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracji, tudzież we wszystkich agencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. Haisiga i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

## W zaczarowanym kole...

(Ciąg dalszy.)

Nie możemy więc propagować idei *uświadamiania młodzieży*, jako wywierającej zgubne skutki. Natomiast możemy i mamy nawet obowiązek, propagować ideę *uświadamiania dzieci*, a to przez reformę wychowania domowego. Dopuszczamy w wychowaniu dzieci więcej wpływu natury, a mniej sztuki, a dzieci nasze przyjdą do świadomości o życiu płciowym drogą obserwacji, sposobem naturalnym i to życie płciowe nie będzie dla nich „światem, pełnym powabów“, ani też „wstrętnym“ lecz objawem naturalnym, powszednim. Aby to osiągnąć, trzeba pozwolić dzieciom widzieć to, co widzą, tak, jak widzą; nie okłamywać ich, nie opowiadać bajek o bocianie, nie osłaniać tajemnicą tego, co jest i musi być jawne.

Jeżeli chodzi o uświadczenie dziecka starszego, kilkunastoletniego, znajdujemy się zawsze w kłopotliwym i żenującym położeniu, bo jesteśmy przekonani, że to uświadczenie wywoła „burzę uczuć“ w młodej duszy, że „wstrząśnienie nerwami młodego organizmu“, ale najbardziej utrudnia nam sprawę uświadamiania młodzieży obawa, aby ten syn, (czy też córka), pod wpływem tej burzy uczuć i tego wstrząśnienia nerwów, nie wystąpił przeciw nam z zarzutem, że zawniśliśmy względem niego, trzymając go w nieświadomości aż do tej chwili, kiedy go już nie można uświadczyć bez narażenia na gwałtowne wstrząśnienie nerwów. I przeciwnie, jeżeli będzie chodziło o uświadczenie małego dziecka, będziemy mogli spokojnie i bez żenady odpowiedzieć mu na pytanie n. p. skąd się bierze jaje, kurczę, cielego, a wrzescie mały braciszek lub siostrzyczka, bo te wiadomości w duszy małego dziecka nie wywołają żadnej burzy, co więcej,

nie zajmą nawet dłużej jego umysłu. Takie małe dziecko przyjmie naszą odpowiedź z taką samą obojętną ciekawością, z jaką przyjmuje każdą inną wiadomość o rzeczach, które widzi, a których dotychczas nie znało. Po otrzymaniu odpowiedzi, zaspokajającej jego ciekawość, pójdzie z takim samym spokojem do zabawy, jak n. p. po usłyszeniu odpowiedzi na pytanie, skąd się biorą stoły, krzesła, skąd się bierze deszcz, śnieg i t. p. A jeżeli to życie płciowe, już w umyśle małego dziecka zajmie miejsce naturalnego objawu, tak samo koniecznego, jak n. p. jedzenie, picie, spanie, albo jak to, że słońce świeci, deszcz pada i t. p., to zanim to dziecko, mające takie prawdziwe wyobrażenie o istocie życia płciowego, dojdzie do wieku dojrzałości, będziemy mieli dość czasu, aby je pouczyć o czasie, w którym człowiek może zacząć życie płciowe i o szkodliwości wszelkich nadużyć pod tym względem. A co najważniejsze, to to, że gdy dziecko uświadczać się będzie z wolna i naturalnym sposobem, to znaczy o tyle, o ile obserwacja życia i jego zjawisk, rozbudzi w dziecku ciekawość w tym kierunku, to młodzież nie będzie „szybko dojrzewała“. Dlaczego? bo uważając życie płciowe za objaw naturalny, zajęta zabawą i nauką, nie będzie o niem myślała tak, jak nie myśli o słońcu, gwiazdach i o całej przyrodzie. Tylko nagle zderzenie zasłony wywoła w umysłach młodych obraz świata, pełnego powabów i czarów, które zajmować będą coraz bardziej umysł i wyobraźnię, które staną się odtąd przedmiotem marzeń i pożądań, a w końcu doprowadzą do przedwczesnej dojrzałości i pogrążą dziecko w rozpamiętanie.

Ale przy wprowadzeniu takiego sposobu wychowania największą przeszkodą i trudnością napotykamy w tem, że już od bardzo odległych wieków zrobili ludzie z naturalnego popędu jakiegoś tajemniczego misteryum miłości, coś, czego

wstydzili się musimy nawet wtedy, kiedy zaspokajamy ten popęd naturalny w formie dozwolonej. Otóż ten niezem nieuzasadniony wstyd każe nam wstydzili się wobec własnych dzieci i ukrywać przed nimi jak najskrupulatniej fakt, że zaspokajamy popędy płciowe. Nie chcę przez to powiedzieć, aby dzieci były świadkami takich aktów, ale że mogą wiedzieć o tem, skąd się biorą ich młodzi braciszki i siostrzyczki, a z pewnością nie podkopie to w oczach dzieci naszej rodzicielskiej powagi. O wiele gorzej jest, jeżeli dzieciom, wierzącym w bociana, otworzą się nagle oczy bez wiedzy rodziców: w jakim świetle stają przed nimi w tym wypadku rodzice? Czy nie zrobią na nich wrażenia nieczemnych obłudników, wymyślających bajki o bocianie na to, aby ukrywać następstwa swoich złych uczynków, bo przecież dzieci wiedzą to od rodziców, że tylko *złego* uczynku wstydzili się trzeba? Czyż nie lepiej, aby dzieci wiedziały, że zaspokojenie popędu płciowego jest uczciwym spełnieniem prawa natury i prawa boskiego, które spełniać musi każdy człowiek dojrzały? W takim wypadku i szacunek i powaga rodziców nie tylko nie ucierpi, ale jeszcze wzrosnie.

Wszakże dzieci nasze wiedzą, że zaspokajamy inne konieczne naturalne potrzeby, jak jedzenie, picie, spanie i t. p. więc dlaczegoż wiedziećby nie miały, że czynimy także zadość prawu natury, dotyczącemu życia płciowego. Jeżeli tylko będą miały przekonanie, że zaspokojenie popędu płciowego jest taką samą konieczną, naturalną potrzebą, jak zaspokojenie głodu, pragnienia i t. p. z pewnością nie wezmą nam tego za złe.

Wprawdzie zachodzi tu pewna różnica, bo potrzebę zaspokojenia głodu, picia i t. p. czują także dzieci i czynią tej potrzebie zadość, podczas gdy popędu płciowego dzieci nie czują,

## Teoria postępu

Wykład ks. Wł. Makowca w Towarzystwie „Znicz“.

(Ciąg dalszy.)

Rozwój ludzkości nie może iść w nieskończoność w tem znaczeniu, że usuniemy na zawsze choroby, nawet niebezpieczeństwo śmierci, lub że przyroda będzie do tego stopnia podlegać władzy człowieka, że wszyscy ludzie będą mogli używać bez pracy. A potem władze umysłu ludzkiego są zawsze ograniczone, a rozwój nauk będzie zawsze napotykał na granice nieprzebyte. Widzimy to w naukach przyrodniczych, gdzie narzędzia, czy to optyczne, czy inne, im bardziej się doskonalą, tem więcej przedstawiają trudności, a tak samo i władze umysłu człowieka; im bardziej wzrasta suma wiadomości, tem więcej one słabną.

Rozum ludzki nie dojdzie do stanu wszechwiedzy, nawet w porządku przyrodzonym, i wiele rzeczy pozostanie dla niego na zawsze w ukryciu, co zaś do nadprzyrodzonego porządku i praw metafizycznych, będzie jak dotąd tak i w przyszłości skazany na wielką niemoc, i musi zatrzymać się nad nieprzebytą przepaścią, która dzieli porządek doczesny od wiecznego, przyrodzony od nadprzyrodzonego. Ani nie dojdzie do doskonałości nieskończonej w porządku moralnym, bo nie można ani

na chwilę przypuścić że ludzie będą kiedyś absolutnie święci, lub że enoty dotąd praktykowane na ziemi będą zastąpione nowymi, wyższymi lub że rodzaj ludzki pozbędzie się wszelkiej wrodzonej swej ułomności, która była przyczyną pierwszego upadku, a której nie chcą uznać ci, którzy twierdzą, że człowiek o własnych siłach może się rozwijać i doskonalić.

Powstaje tu pytanie, jak się zapatruje religia chrześcijańska na teorię postępu.

Odpowiedź na to można zamknąć w kilku słowach. Chrześcijaństwo nie jest przeciwne postępowi, nie tylko na niego pozwala, lecz nawet go nakazuje, bo chrześcijaństwo jest na wskroś *religią postępu*. Zgadza się na to wszyscy ludzie, którzy znają rozwój dziejów, że chrześcijaństwo od pierwszej zaraz chwili cywilizowało swoich wyznawców, a sekret dla którego musi ich cywilizować jest w tem, że jest jedyną religią, która nakazuje używać a nakazuje pracować.

Cała historia średnich wieków, jest wielkim szeregiem zasług położonych przez kościół w dziele cywilizacyjnym. Gdy porównamy obraz Francji, Niemiec i Słowian jaki był w 5 i 6 wieku po Chr. ze stanem wieku XV. i XVI. widzimy, że cała ich powierzchnia zmieniła się pod wpływem chrześcijaństwa. „Niemcy mianowicie są, że tak powiem“, — mówi historyk Pacca — „dziełem zakonów“. Te wszystkie miasta dzisiaj tak ludne i tak kwitnące, gdzie istnieją wszystkie

sztuki cywilizacji postępowej, te piękne i uśmiechające się pola użyźnione rozumną uprawą, czemże były kiedyś? Oto przerażającymi puszczeniami zostawionymi na mieszkaniu dzikim zwierzętom, kałużami i bagnami roznoszącymi daleko zaraźliwe wyziewy. Tej cudownej i użytecznej przemiany dokonali mnisi, a nazwy bardzo wielu miast i majątków pańskich świadczą, że one winny swój początek opactwom i klasztorom.

W Lombardii zakonnicy św. Bernarda nauczyli wieśniaków sztuki odwilżania ziemi i uczynili z tego kraju, najżyźniejszy kraj w Europie. W Hiszpani i Portugalii wszyscy podróżnicy nie wyjmując protestantów i wolnomyślnych znajdują w karczowiskach zakonników główny początek rolnictwa narodowego. „Twierdzić tedy“ — mówi Lenormant, — że Benedyktyni przez kilka wieków karmili i oświecali Europę, jest to rzecz zwyczajna, jest to rzecz, na którą zgadzają się wszyscy historycy bez względu na ich początek i opinie.

Żeby to należycie ocenić, najlepiej jest przypatrzyć się cywilizowaniu przez chrześcijaństwo ludów nieoświeconych i barbarzyńskich. Dziś są trzy religie, które się szerzą, o ile im nie przeszkadzają rządy: *chrześcijańska, muzułmańska i budaizm*. (C. d. n.)

ale ta właśnie okoliczność może posłużyć do pouczenia dzieci, że wszystkie prawa natury zaspakajamy dopiero wtedy, kiedy natura tego od nas wymaga. Tak jak niejemy wtenczas, kiedy nie czujemy głodu, tak też nie zaspakajamy popędu płciowego, dopóki nie dojdziemy do tego wieku, w którym natura od nas tego wymagać będzie, w którym zaczniemy uczuwać potrzebę utrzymania naszego rodu. Tak uświadomione dziecko, spokojnie oddawać się będzie codziennym swym zajęciom i zabawom, nie troszcząc się wcale o to, kiedy nadejdzie ów czas dojrzałości tak, jak nie troszczy się dziś o to kiedy będzie głodne, lub kiedy mu wypadnie zaspokoić inną, którąkolwiek naturalną potrzebę.

Jeżeliby zaś mimo to zdarzały się wypadki przedwczesnej dojrzałości, w takich wypadkach łatwo będziemy mogli wytłumaczyć takiemu przedwczesnie dojrzałemu młodzieńcowi, że przedwczesne uleganie popędowi płciowemu jest tak samo szkodliwe, jak n. p. uleganie łakomstwu w jedzeniu.

Naturalną bowiem chwilą jedzenia, jest chwila głodu, a picia, chwila pragnienia; lecz z łakomstwa można jeść, nie czując głodu i pić, nie mając pragnienia: tak samo naturalną chwilą zaspokajania popędu płciowego jest chwila naturalnej dojrzałości, a dojrzałość przedwczesna spełnia tu rolę taką, jak łakomstwo w jedzeniu. Jedzący lub pijący z łakomstwa bez potrzeby, naraża się na chorobę; to samo spotyka tego, który zaspakaja popęd płciowy przedwczesnie, a zatem z potrzeby, wywołanej nie naturalną dojrzałością, lecz wpływem okoliczności i stosunków, wśród jakich taki młodzieniec wzrastał. Jestto więc potrzeba nie rzeczywista, lecz pozorna, a zatem szkodliwa tak samo, jak potrzeba zaspokojenia łakomstwa w jedzeniu i piciu.

Izbyteczne będzie nazywanie popędu płciowego grzechem, straszenie piekłem.

Ale ludzkość od tylu wieków trwa przy tem fałszywym zapatrywaniu na życie płciowe, że już zrosiliśmy się z tym stanem rzeczy tak, iż uważamy go za naturalny i trudno nam nie wstydzic się, ale wyznawać otwarcie, że zaspakajamy nasze popędy płciowe, jakkolwiek jest to powszechną tajemnicą. Trzeba więc wielkiego wysiłku woli, aby zerwać z tem, co się stało drugą naszą naturą, aby w sobie wyrobić przekonanie, do tutejczasowego wręcz przeciwnie, że „naturalia non sunt turpia“, że więc wstydzic się nie trzeba tego, co spełniać musimy pod przymusem praw natury i praw boskich. Jeżeli zaś nie spełniamy żadnych popędów, ani potrzeb naturalnych jawnie, to nie dlatego, jakoby one były czemś złem, czego wstydzic się należy, ale dlatego, że nie wszystko, co jest w naturze, jest estetyczne; ze względu więc na nasze uczucia estetyczne nie wykonujemy jawnie pewnych praw natury, lecz nie z innych powodów.

Moralne zaspokojenie popędu płciowego nie może obrażać naszej moralności.

Najlepszym tego dowodem fakt, że codziennie widzimy tysiące młodych małżeństw, wiemy o tem, że wszystkie spełniają te naturalne popędy, bo przecież to jest celem, a raczej środkiem do osiągnięcia celu małżeństwa, a przecież moralność nasza nie na tem nie cierpi; przeciwnie, gdy słyszymy o niemoralnem zaspokajaniu popędów płciowych, moralność nasza oburza się.

Artykuł, który mi powyższe uwagi podyktował, kończy się rozpisaniem *ankiety* w sprawie uświadomienia młodzieży o życiu płciowem. Za myśl ankiety należy się Redakcyi wdzięczność, oraz życzenie, aby jak najliczniejsze koła w ankiecie tej wzięły udział, bo tylko przez wyczerpującą dyskusję można będzie dojść w tej ważnej a zawiłej sprawie do pewnych wniosków.

Z kolei następuje rozprawa Dra A. Roickiego, p. t. „Hygiena miodowych miesięcy.“ O tej rozprawie na razie nie można jeszcze nic powiedzieć, gdyż wydrukowano z niej tylko część i to bardzo małą (3 stronicie).

Inne artykuły, jak streszczenie odczytów Dra Felicyi Nowig p. t. „Mężczyzna i kobieta“, daty statystyczne o rozwodach na Węgrzech, o prostytutce ze szczególnem uwzględnieniem stosunków lwowskich, i t. p. są bardzo ciekawe i zajmujące. Nie waham się więc wypowiedzieć zdanie, że czasopismo to zasługuje e wszechmiar na poparcie i rozpowszechnienie, bo zaj

muje się kwestyą może ze wszystkich najżywotniejszą Kończę przeto moje uwagi życzeniem jak najpomyślniejszego rozwoju i szczerem „Sześć Boże!“ (C. d. n.)

### Sprawa zaopatrzenia służby gospodarczej i ubezpieczenia na starość. (Dokończenie).

Ciężkie to będzie zadanie w tej pstrokaciznie obywateli i ich różnolitych poglądów i wymagań, doprowadzić do jakiejś normy, ale nic nie jest niemożliwym.

Dawniej przy większej jednostajności tej warstwy posiadaczy była i większa jednolitość w kierownictwie i wykonaniu, i czeladź się trzymała, a co dziś się do wyjątków zalicza i premiami nagradza, było dawniej powszechnem.

Dzisiaj przy niesłychanem zdemoralizowaniu czeladnika i premia nie pomoże, jako zdaleka na jego widnokręgu perspektywa, zwłaszcza wobec takich czynników jak biura stręczców, które muszą chyba do bardzo lukratywnych zajęć należeć, skoro się nawet tym ciężkim obowiązkom reprezentanci ludowi dla tegoż dobra zajmują?! A agitacja domowa podściankowa, którą sąsiad sąsiadowi służbę odmawia, obiecując zwyczaj w zapłacie, próżnowanie i dowolną kradzież, i t. d.

Dziś właśnie tym, którzy najciężej pracują, czy na swoich, czy dzierżawionych wioskach, a funkcyę wypełniają u siebie nie tylko za ekonomów, ale nawet niekiedy i za karbowników, choćby byli najszczytniejszymi idealami dla swego współpracującego czeladnika przejęci i sprawiedliwością i wyrozumiałością przy pracy i wynagrodzeniu kierowali się, tym właśnie najgorzej, najciężej, tych się czeladź nie trzyma, i z daleka obchodzi! I złością nie pomożesz i dobrocią nie wskurasz; w najgorętsze żniwa ci odejdzie, przezimowawszy się, i zostajesz bez czeladnika. A jakież to uczucie przejmuje pracodawcę, gdy nadchodzi zmiana roku i zmiana czeladzi?!... i tak każdego roku, a z każdym rokiem gorzej, choć niby ludności robotczej przybywa!

Temu anormalnemu stanowi zagrażającemu poważnie już całemu rolnictwu naszemu niezapobiegną już żadne półśrodki jak zalecane premie służbowe, albo za przykładem Czech, urządzenie jubilatów honorowych demonstracyj w teatrze, ani specjalne umowy dodatkowych wynagrodzeń jednostek. Tu musi zbiorowa akcja wszystkich zagrożonych nastąpić w ten sposób, ażeby unormować stosunek czeladnika do swego chlebobdawcy tak, aby z dotąd niepewnego, prowizorycznego i wręcz wrogięgo zamienił się na przychylny, interesowany obojętnie, i stały, a taki stosunek do osiągnięcia jest jedynie możliwym ubezpieczeniem przez każdego chlebobdawcę swego czeladnika na starość w drodze ustawowej w kraju całym z równoczesnem uregulowaniem płacy rocznej i jakości wiktury w czasie służbowym.

Choćby takie przymusowe uregulowanie tej sprawy wymagać będzie ofiary ze strony chlebobdawców, to jednak sądzę, że za cenę przychylnego i oddanego sobie już współpracownika, choćby nawet cały ciężar i obowiązek ubezpieczeń spadł na nasze barki, niezawahalibyśmy się ani chwili przed dopełnieniem podjętych zobowiązań, bo z korzyścią obustronną!

(A co prawda, byłoby to ze stratą. Biur tak zwanych stręczców, których niezadowolenie nie sprawiłoby nam kłopotu, byłibyśmy bowiem uwolnieni radykalnie od tej ropiącej bolączki i niepowołanych doktorów!)

W krótkości i w przybliżeniu chciałbym tu jeszcze samą sprawę ubezpieczeń poruszyć, jak ją sobie wyobrażam. Przyjdzie ona niezawodnie przed gremium fachowców pod obrady i zostanie należycie przez mężów zaufania ustalona.

Tu tylko chciałbym przed uowym ciężarem jaki na nas spaść może, dzięki zbiorowym usiłowaniom wprowadzenia „ogólnego ubezpieczenia“, umysły (wogóle nieprzywykłe do przyjmowania i dźwigania ciężarów) uspokoić, bo choć będzie to faktycznie ciężarem, ale my go w skutkach ujemnie odczuwać nie będziemy. Jak już wyżej wspominałem, za cenę tego ciężaru zyskamy może więcej. Znarowionego, opieszłego i często wielką szkodę nam swem niedbalstwem, a nawet nierządkiem rozmyślnie, wyrządzającego czeladnika, zmienimy w innego człowieka i przykujemy do naszego warsztatu i naszej osoby, a materiały w nim dobry (to zagranicą ocenić umiemy), i my go ocenimy, i stosunek wzajemny ulegnie zmianie na obustronną korzyść. Dla tego utrzymuję, że właśnie w tych czasach chaosu i wrywania sobie z rąk czeladnika i niemożności utrzymania go, tenże, czem mniej kosztuje gotówką, tym droższym się staje (ale nie naszemu sercu! lecz dla naszego całego gospodarstwa), przez ubytek nieraz bardzo wielki w dochodach. Ten ubytek stanowi rocznie w wielu gospodarstwach bardzo wielką daninę; niestety ofiara na niczyją korzyść, a raczej na zagładę upadającego gospodarstwa składana, przenosi pewno kwotę, jakaby wypadła na zabezpieczenie. Najwyższy czas tedy, aby zaradzić złemu, aby nie było zapóźno! t. j. wtedy, kiedy nie będzie po co i dla kogo ubezpieczać! L. Ston.

### Dział gospodarski.

**Wilgoć i grzyb** (w podłogach i murze) najbardziej zadawnione usuwa się raz na zawsze — od lat dziesięciu wypróbowanym środkiem: *glazuryną*. Mniejsze roboty wykona według przepisu każdy murarz, większe obejmuje przedsiębiorstwo i wysła zawodowych robotników — dając pełną gwarancję. Przesyłka próbna 6 kor. — wymagany dokładny opis przy zamówieniu. Liczne listy dziękczynne za roboty od lat 10 wykonane do prze-

żenia w głównem biurze fabryki „glazuryny“ Lwów Łyczakowska 22. — Zastępstwo na Sambor i okolicę objęła Spółka handlowa gdzie także zamawiać można patentowane niepalne *plyty słomiane* do budowy pokoi na strychach, lekkich ścian działowych, willi, domków strzeleckich, baraków do okładania ścian zimnych (drewnianych lub murowanych etc.) Nieprześcigniony materiał budowlany uznany przez powagi techniczne za najlepszy.

**Komitet c. k. gal. Tow. gospodarskiego** we Lwowie rozporządzeniem z dnia 29. czerwca 1905 do l. 2884 przeznaczył dla oddziału samborskiego na urządzenie kursu weterynaryi w Samborze dodatkowo kwotę 80 k., razem więc z kwotą poprzednio uchwaloną 280 kor. Kurs ten odbędzie się pod kierownictwem c. k. weterynarza powiatowego p. Włodzimierza Fedorowicza z początkiem października br. Bliższe szczegóły odnoszące się do urządzenia kursu weterynaryi w Samborze ogłoszone zostaną we wrześniu br.

**Sprawozdanie delegata z okręgu sąd. Borynia.** Do okręgu sądowego Borynia powiat Turka należy 34 gmin, w których to, wedle ostatniego wykazu była rogatego znajduje się 8.573 krów i 3.589 jałówek. Na tę ilość krów i jałówek tylko 71 buhai uznanych zostało w roku bieżącym za uzdolnionych do rozplodu była i otrzymało przepisane licencye. — Nizka cyfra została wybrana głównie z tego powodu, iż przyprowadzone buhajki były tak liche, iż absolutnie nie kwalifikowały się do wydania tymże licencyi. — W ogóle spostrzegłem iż stan byłby w tutejszym okręgu jest bardzo liche i to nie tylko u włościan ale nawet po większej części na obszarze dworskim, wyjątek stanowią obszar dworski Komarniki, Wysocko wyżne, oraz u duchowieństwa gr. kat. — Że byłoby w okręgu Borynia stoi tak nisko — przypisać należy głównie temu, iż włościanie bardzo nie chętnie odstanawiają swoje bydło buhajem licencyonowanym, twierdząc, iż wszystkie te buhaje są dla ich krów za ciężkie i za takiego zaś uważają każdego buhaja, który jest tylko więcej poprawnej rasy. — Drugą przyczyną jest jeszcze ta, iż buhajki uznane za niezdatne nie są kastrowane, ale nadal pasą się wspólnie na pastwiskach i co samo z siebie przez to wynika, że na pastwiskach odbywa się zapłodnianie krów wedle dawnego zwyczaju. Temu złemu jedno tylko c. k. Starostwo zapobiedz może przez swoje organa służbowe t. j. przez c. k. żandarmeryę, by baczną oko miała na to, i wszelkie tego rodzaju przestępstwa w brew przepisom o chowie bydła i o licencyonowaniu buhai — i żeby chciało c. k. Starostwo z porozumieniem się Wydziału powiatowego, użyć wszelkich możliwych środków zapobiegających temu złemu. — Tym tylko sposobem dało by się zwalczyć samowolę tutejszych włościan, a stan byłby z pewnością by się w krótkim czasie podniósł. Dzwiniacz górny, dnia 5. lipca 1905. — J. Ziembicki

## Od Administracji.

P. T. kwartalnych Prenumeratorów naszego pisma upraszamy uprzejmie o nadesłanie należności za III. kwartał b. r. przekazem pocztowym pod adresem: Administracja „Gazety Samborskiej“ w Samborze, Blich l. 1.

### Wiadomości bieżące.

**Porządek dzienny posiedzenia Rady powiatowej** w Samborze, które odbędzie się dnia 15. lipca 1905. 1. Sprawozdanie z czynności Wydziału. 2. Rachunki funduszu powiatowych i drogowych za r. 1904. 3. Rachunki powiatowej Kasy pożyczkowej za r. 1904. 4. Sprawa sprzedaży kawałka placu gminnego w Zarajsku Wasylowi Kaczmarzowi pod budowlę. 5. Sprawa użycia gminnego kapitału zarodowego w Czyszkach na budowę domu izolacyjnego. 6. Sprawa zaciągnięcia pożyczki 800 kor. przez gminę Ortyńce. 7. Sprawa wydzielenia części z gruntu gminnego w Krużykach pod budowlę i na użytek szkoły. 8. Sprawa przeniesienia gminnego funduszu ubogich Szadego z powiatowej Kasy pożyczkowej do tamtejszej gminnej Kasy pożyczkowej.

**Korpus wakacyjny** uformować zamierza w czasie od 15. lipca do 25. sierpnia b. r. tutejszy „Sokół“, jednakże pod tym tylko warunkiem, jeżeli do 15. lipca zgłosi się do ćwiczeń i zabaw na wolnem powietrzu przynajmniej 60-wolentaryuszów. Oplata za cały sezon wakacyjny, oznaczył Wydział Sokoła w wysokości jednej korony dla młodzieży i dziatwy na naukę gimnastyki do Sokoła nieuczęszczającej, zaś 50 halerzy dla uczenicy i uczniów Sokoła. — Musztry i zabawy pod kierownictwem naczelnika Sokołów i tegoż zastępcy odbywać się będą codziennie w czasie od godziny 4 popołudniu do 7 wieczorem a tak w szczególności w dnie nieparzyste dla chłopców a w parzyste dla pańien i dziewczątek. Zabawy i ćwiczenia odbywać się będą na boisku sokołem, obok ogrodu miejskiego, zaś pochody i wycieczki w miejscach, przez kierownictwo korpusu wakacyjnego wyznaczonych. Jak praktycznym w ogólności a dla młodzieży szkolnej o ile korzystnym jest urządzenie takich korpusów wakacyjnych przekonać się można o tem w każdym niemal większem mieście nawet galicyjskiem, gdzie pod opieką nauczycieli gimnastyki widzi się ogromne zastępy młodzieży spędzającej wesoło czas wśród gier towarzyskich, zabaw i ćwiczeń,

które niewątpliwie jak najdodatniej oddziaływać na rozwój umysłu i sił fizycznych naszej dziatwy. Wpisy do korpusu wakacyjnego rozpoczną się w poniedziałek dnia 10. b. m. w czasie od godz. 6 do 7 wieczorem w sali Sokoła (zgłosić się trzeba do naczelnika p. T. Budzynowskiego) i trwać będą do 15. b. m. Powyższa inicjatywa podniesiona przez Wydział Sokoła zostanie bezwątpienia jak najsympatyczniej przyjęta przez wszystkich rodziców i opiekunów, którzy radzi będą z tego, iż ich pociechy przez kilka godzin codziennie pozostawać będą pod najtroskliwszą opieką nauczycieli gimnastyki i przedmiotów dla niejednego ze szkolarzy o wiele przyjemniejszych niżeli nauki ścisłe. Ponieważ na zakupno przyrządów do zabaw i gier wyasygnować będzie musiał Wydział Sokoła znacznie większą kwotę, a funduszu na ten cel brak, przeto obowiązkiem naszym będzie poprzeć jak najusilniej piękną inicjatywę Sokoła przez jak najliczniejsze zapisywanie dziatwy na listę korpusu wakacyjnego.

**Zapisy** do I. klasy tutejszego gimnazjum odbędą się dnia 13. i 14. lipca br. od 4—6 godziny; egzamin wstępny piśmienny zacznie się dnia 15. lipca o godz. 10 rano, a ustny o godzinie 3 po południu. — Przy wpisach należy przedłożyć: 1) świadectwo szkolne z ostatniego półroczu, jeżeli uczeń uczył się publicznie, 2) metrykę chrztu, względnie urodzenia. — Dowodu szczepienia ośmi można dostarczyć po wakacjach.

**Inspektor kawalerii obrony krajowej** feldmarszałek porucznik Jonak wizytował załogującą tu dywizję 3 pułku obrony krajowej w dniach 5. i 6. bm.

**Odstąpienie pomnika Tadeusza Kościuszki** w Samborze, którego budowa powierzona została przez Komitet znanemu chlubnie w całym kraju artyście-rzeźbiarzowi p. Tadeuszowi Błotnickiemu nastąpi w dniu 3-go maja 1906, jako w rocznicę nadania Konstytucji. — Budowa fundamentu pod pomnik ten rozpoczęta zostanie niebawem, kosztem miasta, gdyż już w ostatnim numerze wspominaliśmy, iż prośba Komitetu o zajęcie się tą budową, jakoteż o pokrycie niewielkich zresztą kosztów przez Radę miejską uwzględniona została.

**Przebieg przed wychodźstwem do Ameryki.** W obec nadzwyczaj wzmoczonego ostatnimi czasy wychodźstwa z Europy do Brazyli i w obec tego, że nieustannie przyjeżdżają do Parany ludzie prawie nie o niej nie wiedzący, lub zupełnie fałszywe mający wyobrażenie o panujących tamże stosunkach, konieczną wydało się rzeczą utworzenie stałego biura informacyjnego, udzielającego możliwie dokładnych wiadomości wszystkim, wybierającym się do Parany. Dokładne informowanie wychodźców o tem, co czeka ich w nowym kraju, jest niezmiernie ważne, tak dla pomyślnego rozwoju kolonii parańskiej, jak dla starego kraju. „Parańskie Biuro informacyjne“, utworzone więc zostało przy Redakcji „Polaka“ w Brazyli, które udziela listownie szczegółowych wiadomości o panujących w paranie warunkach życia, o cenach zarobkowych, stosunkach handlowych i t. d. — Każdy mający zamiar opuścić Europę winien przedtem porozumieć się listownie z „Parańskim Biurem informacyjnym“. Aby otrzymać odpowiedź na list, dołączyć trzeba 2 korony. Wszystkie odpowiedzi wysyła się w listach poleconych. Adres: Jan Hempel, caixa postal 122. Curitiba Parana-Brazil.

**Agent z obrazami.** „Gazeta niedzielna“ w numerze z 2 lipca b. r. pomiędzy „Nowinami“ umieściła pod powyższym tytułem następującą notatkę: „Do Sambora nadszedł cały wagon obrazów zakupionych od agenta z Moraw przez ludność w Biskowicach. Prawie każdy gospodarz kupił taki obraz, płacąc po 7 koron, podczas gdy cała wartość obrazu już w ramach ze szkłem wynosi co najwyżej 2 korony. Kupujący pocieszają się, że te pieniądze idą na budowę kościoła na Morawach, jak gdybyśmy tu u siebie mieli dość kościołów. Ta sama gmina Biskowice rozpoczęła budowę kaplicy u siebie, lecz budowa idzie leniwo, bo brak funduszu, a setki, jeżeli nie tysiące zabrał agent z tej gminy na kościół na Morawach. Oto rozum! Powyższą nowinkę otrzymała Redakcja „Niedzieli“ od pewnego korespondenta ze Sambora, który według naszego zdania opartego na informacjach przedstawił sprawę w kolorach o wiele ciemniejszych, aniżeli ona na to sobie zasługiwała. W zamiarze przedstawienia sprawy tej we właściwym świetle, zwracamy się do Zarządu Kółka rolniczego w Biskowicach z prośbą o udzielenie nam szczególnych dat co do zakupna całego wagonu obrazów tudzież o podanie nam nazwiska pośrednika, który pruskiemi, czyli też niemieckiemu agentowi dopomógł do wyłudzenia od gospodarzy tamtejszych kilka tysięcy koron.

**Z węgierskiej Rusi.** Węgierskie ministerstwo rolnictwa zajmuje się obecnie kwestyą podniesienia ekonomicznych stosunków drobnych rolników w północnej części kraju za pomocą zakładania wzorowych gospodarstw i celem zachęcenia ich do lepszej uprawy roli, chowu bydła i t. d. W ostatnich czasach założono kilka wzorowych gospodarstw w kilku miejscowościach zamieszkałych przez Rusinów. W Berezie i Ardanowie tudzież w dwóch innych gminach założyło ministerstwo fermę własnym kosztem a równocześnie urządza coraz częściej dla gospodarzy kursa rolnicze. W zeszłym roku urządzono takie kursa w 2.500 gminach przy współudziale 200.000 gospodarzy. W 320 wsiach odbyły się nauki o gospodarstwie rolnem i domowym przemyśle, z których korzystało 12.000 gospodarzy. Oprócz tego odbyły się kursa wyższe rolnicze przy licznych współudziale tamtejszych rolników. Chwalebna ta akcja rozwinął rząd węgierski trochę za późno, bo przeważna część tamtejszych rolników doznaje srogiego ucisku ze strony lichwiarzy i wyzyskiwaczy, w których posiadaniu grunta przeważnie się znachodzą.

**Administrację urzędu pocztowego i telegraficznego w Kranzbergu** powierzyła Dyrekcja poczt i telegrafów p. Cz., osobie, która nie włada należycie ani językiem polskim, ani ruskim, skutkiem czego też strony interesowane na liczne nieprzyjemności narażane bywają. Reprezentant c. k. Towarzystwa gospodarskiego prowadzący dziennik prognoz meteorologicznych nie otrzymuje bardzo często odnośnych telegraficznych depesz i nosowań — a w odpowiedzi na interpelacje otrzymuje tylko lakoniczne dopiski: „Wetter nicht da“, „Für Galizien letzte beide“ lub „Communication unterbrochen“, co zupełnie tak wygląda, jakbyśmy mieszkali w Prusiech lub w prow. poznańskiej. Przekaz pieniężny wysłany z Ameryki, dwa tygodnie leżał niepodjęty przez adresata, a to dlatego, ponieważ administratorka nie znając języka krajowego recepis nadawczy błędnie i niezrozumiale wystawiła. Z uwagi, iż urząd pocztowy w Kranzbergu ustanowiony został nie tylko dla tamtejszej osady niemieckiej, lecz także i dla kilkunastu okolicznych gmin, które do urzędowego języka administratorki pocztowej nie mają obowiązku zastosowywać się, upraszamy imieniem tamtejszych mieszkańców Świątyni Dyrekcję poczt i telegrafów we Lwowie, ażeby obecna administratorka przez odpowiedniejszego funkcyjnarjusza jak najspieszniej zastąpiona została.

**Kanał od morza bałtyckiego do czarnego.** Niedawno temu wygotowany został projekt połączenia morza bałtyckiego z czarnym zapomocą kanału, którego budowa wywoła wielki przewrót w rosyjskim handlu eksportowym, i przyczyni się niewątpliwie do poprawienia fatalnej obecnie sytuacji Rosji pod względem strategicznym na morzu. Długość kanału wynosić będzie 1600 kilometrów. Kanał oświetlony będzie elektrycznymi latarniami, skutkiem czego ruch utrzymywany będzie w kanale tym bez przerwy w dzień i w nocy. Szybkość parowców obliczają na 8 węzłów w godzinie tak, że przejazd od morza czarnego do bałtyckiego odbywać się będzie w przeciągu 5 dni. Koszt budowy wyniesie około miliarda rubli.

**Emigracja do Kanady.** Rząd kanadyjski wydał rozporządzenie, że emigranci przybywający do Kanady mają się wykazać posiadaniem gotówki w kwocie 250 kor. jakoteż biletom podróży do stacyi, do której mają się dostać. Od warunku tego odstąpi rząd wyjątkowo tylko co do osób, którzy podróż tę odbywają celem odwiedzenia krewnych, przyczem jednakże stawia rząd inny warunek a mianowicie ten, ażeby ci krewni zobowiązali się pisemnie, iż przebywającymi do nich ludźmi należycie się zaopiekują.

**Na listę adwokatów** z siedziską w Samborze wpisany został p. Dr. Oskar Reizes.

**Kurs mleczarski dla dziewcząt.** Podobnie jak w latach poprzednich, „Szkoła gospodyń wiejskich“ w Albigowej pod Łańcutem urządza czteromiesięczny kurs dla kandydatek na mleczarki. Przyjmowane będą dziewczęta mające co najmniej 17 lat skończonych, z ukończoną szkołą ludową. Uczennice obowiązane są wykonywać wszelkie czynności w mleczarni i w połączonej z nią chlewni. Pożądaniem byłoby, aby mleczarnie, zwłaszcza dworskie, chcąc zaopatrzyć się w mleczarki posyłały na kurs wyszukane przez siebie w okolicy kandydatki. Zgłoszenia na kurs przyjmuje Zarząd Szkoły.

**Teatr Oesera** żywych i kolosalnych reprodukcji dawać będzie we własnym budynku cyrkowym na placu przemyskim w czasie od 8. do 18. bm. przedstawienia o programie co 2 dni zupełnie zmienionym. Program na sobotę i niedzielę (8. i 9. bm.) Serya I. Wojna rosyjsko-japońska, Podróż do Włoch, Artystyczne numera, Wesołe rozmaitości i Faust, sztuka dekoracyjna w pięknych kolorach ze współudziałem 200 osób. — Początek przedstawienia o godz. 1/2 9 wieczór. Muzyka własna składająca się z 12 osób.

**Dla członków tut. Tow. „Sokol“** wydawać będzie służyący tego Towarzystwa bilety na kąpiele tuszowe w łaźni, w cenie po 40 hal. dla dwóch osób. Kąpiele te nie mogą trwać dłużej, jak pół godziny.

**Nowo zawiązane Spółki oszczędności i pożyczek.** W miesiącu maju 1905 zawiązało się 14 Spółek oszczędności i pożyczek pod Patronatem Wydziału Krajowego, po jednej w każdym z następujących powiatów: ropczyckim, mościskim, rzeszowskim, krakowskim, stanisławowskim, rawskim, pilzneńskim, stryjskim, mieleckim, limanowskim i wadowickim, zaś w powiecie grybowskiem zawiązano 2 Spółki. Doliczając Spółki te do 423 zawiązanych do końca kwietnia b. r. otrzymamy 437 patronackich Spółek oszczędności i pożyczek podług stanu z dniem 31. maja 1905.

**W sprawie telegraficznych przepowiedni pogody** i udzielania odnośnych notatek reprezentantom c. k. Towarzystwa gospodarskiego wezwwała Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie wszystkie stacje telegraficzne, by szczególniejszą zwracały uwagę na regularne i rychłe wydawanie prognoz, zaś urzędy, które rzekomo depesz nie otrzymują, pociągnięte zostały do odpowiedzialności. Komitet Towarzystwa gospod. uprasza swych reprezentantów, ażeby go o każdej niedokładności w urzędzeniu służby meteorologicznej bezzwłocznie powiadomili, gdyż w inny sposób akcja ta rozminąć by się łatwo mogła z pożądanym celem.

**Gospodarstwo rybne.** Wydział Krajowy na zasadzie uchwały sejmowej z r. 1903. udzielać będzie właścicielom wód i stawów przez zawodowo wykształconego inżyniera bezpłatne rady i pomocy przy zakładaniu gospodarstw rybnych i przy prowadzeniu tychże na przeciąg lat pięć. Chcący korzystać z tego dobrodziejstwa mają wnieść prośbę do Wydziału Krajowego. Badanie chorób rybich przeprowadza bezpłatnie i udziela rad i wskazówek Akademia weterynarska we Lwowie.

**Szkoła chowu drobiu w Zielonej pod Rawą** ruską rozpoczyna 3-ci kurs z dniem 1. sierpnia. Zgłoszenia przyjmuje kierowniczka szkoły do dnia 15. lipca. Kurs 4-ty w październiku. Nauka trwa 4 tygodnie. Opłata z góry przy wstępie do szkoły wynosi 100 kor. za naukę, utrzymanie i mieszkanie. Wydział Krajowy udziela stypendya niezamożnym kandydatkom. Towarzystwo gospodarskie (Lwów ul. Karola Ludwika l. 3. II. p.) ma do rozdania 8 stypendyów po 100 koron w r. 1905. Warunki przyjęcia: ukończony rok 16-ty, metryka chrztu, świadectwo ukończonej szkoły ludowej, ubóstwa i moralności. Stypendyści i stypendystki są obowiązani do zdawania egzaminu w obecności delegata Wydziału Krajowego. Klara Stasiniewiczowa, kierowniczka kursu.

### PODZIĘKOWANIE.

Członkowie gminy Dorożowa w liczbie 53, którym w czasie pożaru w dniu 4. czerwca b. r. spłonęły doszczętnie zagrody, budynki gospodarskie i ruchomości, składają Wielmożnemu Panu Radcy Namiestnictwa Bogusławowi Kieszkowskiemu najserdeczniejsze podziękowanie, jakoteż wyrazy najwyższej wdzięczności za gorące poparcie prośby ich wniesionej do Wys. c. k. Namiestnictwa o udzielenie im zapomogi, bez której zwłaszcza przy obecnym ciężkim przednowku w żaden sposób obejść by się nie mogli. Za czyn ten szlachetny i za spieszne nadesłanie nam zapomogi w kw. 1000 koron, które osuszyły nie jedną łzę biednym pogorzelcom racz przyjąć od nas Wielmożny Panie Radco najserdeczniejsze: „Bóg zapłać“!

**Pamiętajmy o funduszu budowy pomnika Tadeusza Kościuszki na placu przed gmachem Sokoła w Samborze.**

### Wszech nauk lekarskich

**Dr. Włodzimierz Ortyński**

zawiadania uprzejmie P. T. Publiczność, że aż do odwołania niniejszego ogłoszenia — ordynować będzie w mieszkaniu swem w Samborze tylko w czwartki od godz. 8 z rana do 7 wieczorem. 3—4

**Stynne z dobroci rękawiczki Diana i Derby**

ORAZ

najnowsze **KRAWATKI**

na sezon letni

☛ poleca najtaniej handel ☚

**Antoniego Milewskiego w Samborze.**

**JEST DO SPRZEDANIA**

☛ większy majątek ☚

w obszarze przeszło 900 morgów, w tem przeszło 350 morgów roli, 32 morgów łąk z resztą lasu, z gorzelnią, budynki w bardzo dobrym stanie. Majątek nadaje się do parcelacji, położony w zachodniej Galicyi. Kościół i poczta w miejscu. Bliższych wiadomości udzieli: **Edward Pruski, Moderówka, obok Jasła.** 1—5

Filia: Wyłącznej sprzedaży na wschodnią Galicyę

**krajowego węgla kamiennego**

z kopalni: Gwarectwa Jaworznickiego i J. E. Andrzeja hr. Potockiego we Lwowie

założona w dniu 1. lipca 1905 w Samborze Blich l. 1 pośredniczyć będzie w dostarczaniu powiatom: samborskiemu i starsamborskiemu **WĘGLI kamiennych** w ładunkach (na razie tylko) wagonowych opłacone do stacyi kolei w Samborze po następujących cenach **za wagon** (o 10.000 Klgr.) z refakcją.

I. Węgle grube z Jaworzna	173 K.	—	ze Sierszy	172 K.	—	h.
II. „ kostkowe I.	173 „	—	„	172 „	—	„
III. „ „ II.	165 „	—	„	164 „	—	„
IV. „ orzechowe I.	152 „	—	„	151 „	—	„
V. „ „ II.	140 K.	z Tęczynka VI. Węgle miałowe	110 K.			

Cena powyższych gatunków węgla z Jaworzna dla odbiorców z magazynu kolejowego w **Starym Samborze** wyższą będzie na wagonie o 6 K., a węgla ze Sierszy o 7 K. 30 h. od ceny w Samborze. W magazynie kolejowym **Dublany Kranzberg** cena każdego wagonu niższą będzie od samborskiej o 2 K. dla węgla z Jaworzna a o 3 K. 60 h. dla węgla ze Sierszy, wreszcie dla stacyi **Nadyby Wojutyce** cena dla węgla z Jaworzna i Sierszy niższą na wagonie od ceny w Samborze o 1 Kor.

Łaskawe zamówienia przyjmuje dyrektor filii **Stanisław Stefanowski.**

**Pracownia siodlarsko-lakiernicza**

**MIECZYŚŁAWA POŁACZKA**

1—4 w Samborze, rynek linia A—B

przyjmie 2 chłopców do praktyki.

# Posiadacze losów

moga za nie dostać pełny kurs dzienny i na życzenie tesame losy (t. j. tesame serje i numera) nabyć na dogodnie spłaty miesięczne z prawem gry po złożeniu pierwszej raty. Losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego, odstępując je na życzenie na spłaty. Prosimy zażądać naszego kalendarzyka bankowego, który przesyłamy darmo i oplatnie. Polecamy uprzejmie naszą firmę do wszelkich obrotów bankowych.

**SCHÜTZ I CHAJES**  
Dom bankowy we LWOWIE, plac Maryacki 7.

## ROZKŁAD JAZDY POCIAGÓW:

Ważny od 1. maja 1905.

Do Sambora pociągi przychodzą podług czasu śred. europejskiego

z Chyrowa: 5:50 rano, 11:17 przed poł., 6:58 wieczorem, 9:20 wieczór, 3:07 w nocy

z Drohobycza: 6:58 rano, 11:22 przed poł., 6:45 wieczorem, 11:12 przed poł., 6:55 wieczorem, 1:05 w nocy

ze Lwowa: 11:12 przed poł., 6:55 wieczorem

ze Strzyżek: 10:25 przed poł., 6:20 wieczorem

Do Sambora pociągi odchodzą podług czasu śred. europejskiego

w kierunku:

do Chyrowa: 7:08 rano, 11:37 przed poł., 4:18 po poł., 6:59 wieczorem, 1:10 w nocy

do Drohobycza: 11:32 przed poł., 6:53 wieczorem, 3:11 w nocy

do Lwowa: 6:00 rano, 11:40 przed poł., 7:01 wieczorem

do Strzyżek: 7:18 rano, 11:55 w poł.

Różnica między zegarem kolejowym a miejskim jest 35 minut.

## W każdym mieszkaniu najsilniejszą wilgoć i grzyb usuwa się patentowanym sposobem zapomocą „GLAZURYNY”

od lat 10-ciu wypróbowanego i niezawodnego środka.

PATENTOWANE NIEPALNE

## „PLYTY SŁOMIANE”

z fabryki „HYGIENA”

do budowy ścian działowych, (głosu nieprzepuszczających) domków, willi, baraków, wież naftowych, baszt wiszących, erkierów, wykładania ścian drewnianych i budowy pokoi na strychach.

Tysiące metrów kwadratowych spotrzebywano już do budowy we Lwowie i na prowincyi.

Zamówienia przyjmuje:

Spółka handlowa w Samborze  
Blich I. 1 Wyspa.

## Biuro pracy i ogłoszeń „Gwiazda” w Samborze

ma do umieszczenia zaraz służbę dworską, domową i mamki. — Dostarcza również robotników rolnych i fabrycznych. Wszelkie zamówienia wykonuje jak najspieszniej. Ma także do sprzedania zaraz parcele i placzki budowlane, jakoteż różne realności. 13-39

## GLUPSTWO

popelnia kto wydaje na kosmetyki lub kremy, gdyż można mieć czystą ołsniewającą i świeżą cerę używając regularnie

## mydła „Alma”.

Cena za sztukę 90 hal. Wylączna sprzedarz dla Sambora, Drohobycza, Sanoka, Jasła, Turki i Starego Sambora w handlu Altera Liebermana w Samborze.

## ZABAWA TOWARZYSKA po cenie 1 kor. 20 gr.

wraz z przesyłką pocztową jest do nabycia w drukarni Schwarza i Trojana w Samborze.

5% **Musztarda** 5%

**KREMSKA**

własnego wyrobu poleca:

**Jakób Kobierzyński**  
handel delikatesów i win.

5% **5% od sprzed. btto** 5%  
na dochód Tow. Szkoły Lud.

## Szkoła KOSZYKARSKA

STEFANA HR. KOMOROWSKIEGO  
w Siekierzycach o. p. Kranzberg  
poleca swe wyroby z wikliny, trzeiny i bambusu.  
Zamówienia przyjmują: Zarząd szkoły koszykarskiej w Siekierzycach i Administracja Gazety Samborskiej.

Mogę udzielać lekcji gry fortepianowej, teorii muzyki i wyższych zasad. Bliższa wiadomość w zakrystyi kośc. O.O. Bernardynów lub po zostawieniu także adresu mieszkania osób interesowanych.  
Z szacunkiem Fr. Jurkiewicz.

## BAZAR LWOWSKI Braci SKOWROŃSKICH

w Samborze, ulica Kopernika.  
Poleca na sezon LETNI wielki wybór CZAPEK i przyborów uniformowych dla P. T. urzędników, straży skarbowej, woźnych, wojskowych i pp. studentów. Czapki studenckie począwszy od 1 zlr. wyżej  
MYDŁA, PERFUMY krajowe i zagraniczne.  
Zamówienia z prowincyi uskutecznią się natychmiast.  
Prosząc o łaskawe poparcie ogółu kreślimy się z wysokim poważaniem  
13  
JAN i ALFRED SKOWROŃSOY.

**Handel korzenny i Restauracya KAWECKIEGO MARCINA**  
w Samborze, gmach Sokoła, ulica 3-go Maja  
POLECA:  
po najtańszych cenach: towary kolonialne, cukry, wina, marynaty etc.  
Przyjmuje abonamenty na śniadania, obiady i kolacye.  
PIWO pilzneńskie na szklanki i porter angielski.  
— KAWA — HERBATA. —  
Zimne przekąski i ciepłe potrawy o każdej porze

Panowie i damy wszystkich stanów mogą wszędzie uboczny zarobek aż do Kor. 300 miesięcznie sobie zapewnić przez zastępstwa, piśmienne i ręczne roboty przez podanie adresów i t. d. Bliższych wiadomości pod M. 20 udzieli Karol Wörfel Nürnberg, Austrasse 76.

## Zarząd sprzedarzy nawozów sztucznych w Samborze

stow. zar. z ogr. por. utrzymuje na składzie w realności pod l. 1. na Blichu (Wyspa) w Samborze wszelkie gatunki nawozów sztucznych jak mączki kostne, superfosfaty z czystych kości i mineralne tudzież mączkę żuźlową Thomasa w cenie nabycia — i pośredniczy w zbiorowych, całowagonowych zamówieniach tych nawozów, celem zaoszczędzenia P. T. Rolnikom kosztów przewozu. — Nawozy sztuczne sprowadza Spółka handlowa przez Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie.

## Krajowe zastępstwo sprzedaży KAINITU

utrzymuje na składzie w realności pod l. 1 na Blichu obok c. k. Sądu obwodowego w Samborze (sól nawozową) kainit w cenie po 2 kor. 70 hal. za 100 kłgr. z workiem — i pośredniczy w dostawach całowagonowych dla P. T. Obszarów dworskich i gmin powiatu samborskiego.

Z drukarni Schwarza i Trojana w Samborze.

Medal złoty wystawy przemysłowej Sambor 1904.

**Pierwszy zakład artystyczno fotograficzny „MARYLA”**  
Sambor ul. Lwowska 106.  
Poleca: Portrety kredkowe, tuszowe, akwarelowe, pastelowe i olejne.  
Powiększenia od 3 zł. 50 ct. wyżej.  
Reliefy. Fotografie na transparenty.  
Fotografie na papierze zwykłym, matowym, platynowym, pigmentowym i bromosrebrnym, dalej na jedwabiu, aksamicie, drzewie i t. d. — Przyjmuje wszelkie roboty dla P. T. Pp. Amatorów.  
Na żądanie wyjeżdżam na prowincję.

Dyplom wystawy politechnicznej Lwów 1904.  
Dyplom wystawy politechnicznej Lwów 1902.  
Medal złoty wystawy przemysłowej Sambor 1904.

**Edmund Fuhrmann**  
dzierżawca SPÓŁKI HANDLOWEJ w Samborze  
poleca swój bogato zaopatrzonej skład:  
**towarów korzennych, w in, delikatesów.**  
Wielki wybór rozolisów, wódek krajowych i zagranicznych, rumów bremskich, Cuba i Jamaika, koniaków francuskich i węgierskich.

WINA austriackie, węgierskie, hiszpańskie, reńskie, francuskie, dalmatyńskie, tyrolskie, i szampańskie.  
MIODY kuracyjne, ziołowe, korzenne i kasztelańskie.  
Główny skład HERBAT i KAW.  
Wszelkie przybory szkolne i kancelaryjne, MAKA, KRUPY, KRUPKI i KASZE.  
Wielki wybór PIERNIKÓW z fabryki St. Gurgula w Jarosławiu.  
MAGGI, kompoty, OGÓRKI i korniszony.  
POKOST, terpentyna, OLIVA do maszyn, francuska MASA do zapuszczania podłóg i najnowszy LAKIER do podłóg bezwonny, który w przeciągu 5 minut wysycha.  
MYDŁO, KROCHMAL ryżowy, pszenny, Bażanta i Hoffmanna.  
FARBKA proskowa i w kostkach.  
Pokoje do śniadań.

**PIERWSZORZĘDNY**  
przez wys. c. k. Namiestnictwo koncesyjonowany  
**Zakład POGRZEBOWY**  
Bronisł. Bukietyńskiego i Ski w Samborze  
urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych tak w miejscu jak i w okolicy, z największą sumiennością i punktualnością.  
Na składzie utrzymuje: TRUMNY metalowe, imitowane i drewniane, KRZYŻE, WIENCE i wszelkie przybory pogrzebowe. Usługa w każdej porze dnia i nocy, 3 karawany nowe i oszklone.  
Dla wygody Szan. P. T. Publiczności przyjmuje również wykonanie GROBÓW murowanych i ustawianie NAGROBKÓW.

**KUPUJCIE!**  
**KAWĘ** zdrowotną Wolnego.  
i żytnią **Wolnego.**  
KAWA ZDROWOTNA wyrabiana jest z fig, żyta jarego i żołądki a ŻYTNIĄ z żyta jarego.  
Badane są przez UNIWERSYTET MEDYCZNY WE LWOWIE i polecane dla dzieci, słabowitych w cierpieniach nerwowych i słabościach kobiecych  
Wobec tego, że kawa zwyczajna zawiera w sobie truciznę „Kofeiny”, a zatem jest dla zdrowia wielce szkodliwą i wobec tego, że tak u nas zakorzeniona kawa „Kneipowska” sprowadzana jest od naszych największych wrogów Prusaków a cykorya Franka również z zagranicy, —  
— powinien każdy prawdziwie dom Polski tamte wszystkie porzucić i zaprowadzić u siebie kawę swojską. „KAWĘ ZDROWOTNĄ” i „KAWĘ ŻYTNIĄ” WOLNEGO.  
Tę „ZDROWOTNĄ” jako doskonalszą polecam tak dla dzieci, jakoteż starszych, a „ŻYTNIĄ” przede wszystkim dla dzieci. Zaś obydwie gorąco polecić mogę przy obstrukcyi i w dolegliwościach żołądka.  
Do nabycia we wszystkich handlach korzennych i drogueryach,  
A. WOLNY, STANISŁAWÓW.

**DRUKARNIA SCHWARZA I TROJANA W SAMBORZE POSZUKUJE PANNY**  
do nakładania i odbierania papieru.  
jakoteż przyjmie 2 uczeni do praktyki.